

KS. WŁADYSŁAW WYSZOWADZKI, *Arcybiskup Szczepan Wesoły. Przewodnik na drogach wolności*, red. Paulina Jabłońska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2023, ss. 104. ISBN 978-83-8281-364-7.

Środowiska polonijne okresu po II wojnie światowej miały szczególne uwarunkowania, które kształtowało wiele czynników osobowych, społecznych czy kulturowych. Można przykładowo wskazać dwa wielkie bloki polityczne: wewnętrzne w Polsce i poza granicami. Naturalnie, iż w ich ramach można wyznaczyć wiele innych, bardziej szczegółowych, często wręcz osobistych czy rodzinnych. Niemniej, zawsze to konkretna i zarazem niepowtarzalna indywidualna osoba, która podejmuje decyzję ostateczną o miejscu swego zamieszkania na ziemi.

W dynamice wielorakich realiów ludzkich miejsca i czasu zawsze w określonych środowiskach z upływem czasu wyróżniały się niektóre osoby. Prawdliwość ta odnosi się do wszystkich sfer i dziedzin życia. Wręcz niekiedy jawią się swoiste „osoby symbole”, choć niekonieczne liderzy czy elity. Rzeczywistość taka dotyczy także wiary, Kościołów i związków wyznaniowych; również chrześcijaństwa, w tym Kościoła katolickiego i jego różnorodnych struktur szerokiej działalności.

W Kościele katolickim, okresu po II wojnie światowej, z pewnością znaczącą postacią, zwłaszcza dla środowisk polonijnych, choć nie tylko, był arcybiskup Szczepan Wesoły. Słusznie stwierdza autor prezentowanego studium: „Arcybiskup Szczepan Wesoły to jedna z najważniejszych postaci polskiej emigracji. Sam znał dobrze życie tułacza. Rozumiał zatem i tych, których los w podobny sposób potraktował. Człowiek całym sercem oddany Polakom na uchodźstwie” (s. 29). Już w tych słowach wybrzmiewa pewien szacunek, który formułuje osoba także żyjąca już bardzo długo poza granicami Polski.

Ks. inf. prof. dr hab. Władysław Wyszowadzki, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, jest długoletnim duszpasterzem polonijnym, m.in.

proboszczem parafii Chrystusa Króla na Balham w Londynie. Szeroko działał w różnych środowiskach naukowych i akademickich. Jest autorem wielu prac naukowych, artykułów, szkiców, recenzji, w tym książek, m.in.: *Ks. Infułat Władysław Staniszewski (1901-1989) opatrznosciowy duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii* (Pelplin 2018), *Jubilae Deo: 1948-2019. Dzieje Polskiej Parafii pw. Chrystusa króla w Londynie-Balham* (Pelplin 2020). Dobrze, że ranga uniwersytecka wydawnictwa wyraźnie podnosi prestiż tego ważnego studium, które ukazuje się w ramach Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej UKSW, którym kieruje ks. dr hab. Waldemar Cisło, prof. UKSW.

Wydaje się, że podtytuł książki w znakomity, choć symboliczny sposób streszcza wielkie dzieło dokonane przez Arcybiskupa „na walizkach”. Trzy bloki tematyczne podejmują ważne wycinki zaangażowania pasterskiego. Warto tutaj choćby przytoczyć ich tytuły: „Biskup na rozdrożach świata” (s. 13-32), „Protektor polskiego laikatu” (s. 33-50) i „Niestrudzony wychowawca młodzieży” (s. 51-65). Oczywiście, nie wyczerpują one szerokich dzieł arcypasterskich, ale stanowią przybliżenie ważnych idei czy nurtów, które były mu bliskie, i w które się bardzo angażował. Wydaje się, że same tytuły już zachęcają do dalszych badań.

Należy zauważyć, że ks. prof. W. Wyszowadzki, jako wytrawny badacz dziejów Polonii zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich, jest w pełni uprawniony do formułowania nie tylko informacji, ale także opinii, ocen i wniosków badawczych. Autor czyni to z wielkim szacunkiem i kulturą, świadomy autorytetu, o którym pisze. Sam podczas swej pracy, zwłaszcza w Londynie, wielokrotnie spotykał się z abp. Sz. Wesołym, był pod jego urokiem. Jest zatem naocznym świadkiem różnych jego dokonań, spotkań i wypowiedzi.

Nie ulega wątpliwości, iż abp Szczepan Wesoły przemierzył wiele rozdroży świata, niosąc zawsze orędzie Ewangelii i Polski. Widział w tym nie tylko pewną harmonię w zamkniętej przeszłości, ale jednocześnie także twórcze zadanie ku przyszłości. Miał przecież tak wiele dowodów, iż ta harmonia się sprawdza w życiu. Chciał, bardzo subtelnie i sugestywnie, do tego przekonać nie tylko swoje pokolenie, ale i pokolenia przychodzące oraz przyszłe. Czy mu się to udało? Niech na to pytanie odpowie każdy z uważnych czytelników.

Ks. inf. Władysław Wyszowadzki wie, gdzie wiedzie czytelnika – za przykładem abp. Sz. Wesołego – po drogach wolności. Był on, na tamte czasy, znakomitą przewodnikiem. Dlatego np. Autor wskazuje, że dla niego był on niezwykłym „przyjacielem i autorytetem, którego należy słuchać” (s. 62-63). Trzeba przyznać, że chętnie go słuchano, zwłaszcza że do swych planowanych wystąpień zawsze był przygotowany merytorycznie. Oczywiście, szeroka

wiedza teoretyczna oraz szerokie doświadczenie praktyczno-życiowe pozwalały mu na jeszcze większą swobodę komunikacyjną. Zresztą, każdy był dla niego ważnym partnerem rozmowy czy spotkania. Traktował to także jako własne ubogacenie.

Ciekawym dodatkiem jest wybór książek z dedykacjami dla abp. Szczepana Wesołego zgromadzonych w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (s. 69-75). Wstęp do prezentacji tego zbioru przygotowała Paulina Jabłońska (s. 67-68). Cennym materiałem są fotograficzne migawki z jego życia, udostępnione z archiwum duszpasterstwa polskiego przy kościele św. Stanisława BM w Rzymie przez jego rektora – ks. prał. dr. Pawła Ptasznika (s. 76-103).

Na zakończenie zamieszczono list prezydenta RP Andrzeja Dudy na uroczystości pogrzebowe, którego fragment warto przywołać: „W jego osobie żegnamy niestrudzonego krzewiciela polskości i strażnika wartości chrześcijańskich. [...] Jego życzliwość i zaangażowanie w sprawy Polaków mieszkających za granicą pozostaną zawsze w naszej wdzięcznej pamięci. [...] Wierzę, że pamięć o jego dokonaniach będzie trwała, umacniając ducha jedności wśród naszych rodaków na wszystkich kontynentach” (s. 104). Z pewnością, jak pokazuje to książka, takim był i winien być m.in. takim nie tylko zapamiętanym, ale przede wszystkim inspirującym kolejne pokolenia Polski posłanej poza granice.

Trzeba dziękować ks. prof. Władysławowi Wyszowadzkemu za danie polskim czytelnikom ciekawej lektury o bardzo ciekawym człowieku, którego jeszcze wielu zna, pamięta i niezwykle mile wspomina. Warto zachęcić się wzajemnie do modlitwy dziękczynnej za jego piękne życie oraz niezwykle pełną oddania posługę arcypasterską w tak wielu miejscach na globie ziemskim, gdzie osiedlili się rodacy. Czuł się jednym z nich, i to ze szczerością i autentyzmem powtarzał oraz ukazywał codziennym życiem.

Oto minęło ponad sześć lat od śmierci abp. Szczepana Wesołego. Jak słusznie pisze dr Paulina Jabłońska we wstępie do publikacji: „książka [...] jest skromnym wyrazem uznania księdza Władysława Wyszowadzkiego, a także Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej UKSW w Warszawie, dla jego dzieła jako troskliwego pasterza polonijnej diaspory i posługi jej świadczonej przez lata kapłaństwa” (s. 12). I dalej: Arcybiskup „bez wątpienia zasługuje na historyczną biografię” (s. 12). Dlatego jednocześnie należy poczynić starania, aby odpowiedni zespół naukowo-badawczy podjął bardziej kompleksowe badania nad życiem i działalnością abp. Sz. Wesołego. Być może Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II czy Uniwersytet Śląski mogłyby się tego podjąć, to ich doktor *honoris causa*. Na pewno pomocny byłby Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie wraz z Polskim Ośrodkiem

Społeczno-Kulturalnym w Londynie, a także Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie.

Zgromadzone przez IPN archiwum może stanowić wstępną bazę badawczą. Także liczne archiwalia przechowywane w polskich misjach katolickich, począwszy od Chile czy Argentyny aż po Australię, dostarczą szczegółowych informacji. Trudno nie wskazywać na misje w Europie. Również liczne ośrodki emigracyjne czy różne zbiory lub muzea mogą z pewnością służyć wieloma informacjami. Oczywiście bogatym zbiorem będzie zapewne dokumentacja Ośrodka via Botteghe Oscure przy kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rzymie; to przecież niemal cały czas powojennej polonijnej posługi abp. Józefa Gawliny, kard. Władysława Rubina i abp. Szczepana Wesołego.

Mając na względzie m.in. fakt, iż abp Szczepan Wesoły posiadał wiele najwyższych odznaczeń i orderów polskich, a w tym Order Orła Białego, instytucje państwowe i rządowe w Polsce oraz społeczno-kulturalne na emigracji winny, nie zwlekając, zaproponować odpowiednie granty naukowo-badawcze. Współczesny czas pozwoli bowiem jeszcze na ocalenie licznych informacji, które można będzie uzyskać bezpośrednio od szczególnie ważnych żyjących świadków osoby i działalności Arcybiskupa. Rozproszone są one niemal po całym świecie.

Właśnie ów podtytuł książki, nadany przez Autora: *Przewodnik po drogach wolności*, pokazuje dość wyraźnie bardzo ogólny kierunek ewentualnych badań naukowych. Trzeba bowiem abp. Szczepana Wesołego widzieć w bardzo szerokiej konstelacji jego oddziaływania kościelnego, społecznego czy naukowego, a do pewnego stopnia i politycznego. Mimo iż był osobą duchowną, to jednak nigdy nie przestał być wrażliwym Polakiem i patriotą. Kochał swoją Ojczyznę, tę w kraju oraz tę na emigracji, rozumianą w najbardziej pełnym sensie semantyki tego słowa, dalekiej od wszelkiej ideologii realnej politycznie, ale częściej narzucanej przez innych, właśnie z motywów ideologicznych czy wręcz wrogich.

To wielki syn Śląska i Polski, który spędził niemal całe swoje dorosłe i dojrzałe życie poza granicami swojej ojczyzny, służąc z wielką determinacją Polsce, Kościołowi i Polakom. Jednocześnie był szeroko otwarty i na inne narody. Jednak, po śmierci w Rzymie, w dniu 28 sierpnia 2018 r. w znaku swego pogrzebu i pochówku powrócił na „Ojczyzny łono” i spoczął w krypcie biskupów w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

Bp Andrzej F. Dziuba
Biskup senior diecezji Łowickiej
e-mail: kuria@diecezja.lowicz.pl